

Marcin Wakar

Czasopismo społeczno-kulturalne "Warmia i Mazury" w latach 1955-1967 : przyczynek do monografii

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 5, 291-307

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marcin Wakar

Czasopismo społeczno-kulturalne „Warmia i Mazury” w latach 1955–1967. Przyczynek do monografii

Słowa kluczowe: „Warmia i Mazury”, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze”, regionalizm, historia prasy, dziennikarstwo

Key words: “Warmia i Mazury”, Socio-Cultural Association “Pojezierze”, regionalism, history of press, journalism

Czasopismo „Warmia i Mazury” miało niebagatelny wpływ na rozwój środowiska humanistycznego w dawnym województwie olsztyńskim. To właśnie w redakcji tego periodyku wykrystalizował się pomysł powołania Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”. Stowarzyszenia, które zmieniło krajobraz kulturowy całego regionu, które niedługo po wyłonieniu się z pisma stało się jego wydawcą. To w tym tytule debiutowali prawie wszyscy lokalni publicyści, prozaicy i poeci. W nim przeczytać można było między innymi wczesne teksty Marka Hłaski i Edwarda Stachury, a także opracowania historyczne Janusza Jasińskiego, Emilii Sukertowej-Biedrawiny, Andrzeja Wakara i innych.

Czasopismo „Mazury i Warmia”, a następnie „Warmia i Mazury”, wydawane było w Olsztynie przez 35 lat (1955–1990). Celem niniejszego artykułu nie jest jednak opisywanie całego okresu istnienia pisma, ale przybliżenie pierwszych 12 lat jego działalności – od premierowego numeru, wydanego w 1955 roku, aż do przejścia ukształtowanego już w pełni miesięcznika przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa” w 1967 roku.

Pierwsza część prezentowanej publikacji to opis powstania regionalnego periodyku. Następnie przedstawiono kształtowanie się składu osobowego redakcji, nakładu i formy pisma w wyżej wymienionych latach. Scharakteryzowana została również struktura organizacyjna, którą prezentuje schemat organizacyjny redakcji pochodzący z akt Zarządu Głównego RSW „Prasa”. Ostatnią część artykułu stanowi analiza zawartości pisma w poszczególnych latach. Nie pokusiłem się o sporządzenie klucza kategoryzacyjnego, na podstawie którego mógłbym określić procentową objętość treści zawartych w wybranych numerach czasopisma, a to ze względu na fakt, iż wcześniej uczyniła to już Stanisława Badowska w swej monografii¹.

¹ S. Badowska, *Czasopismo „Warmia i Mazury” w latach 1955–1965. Zarys monograficzny*, Olsztyn 1968, s. 41–54.

Klucz kategoryzacyjny Badowskiej, mimo że obejmuje okres do 1965 roku, w pełni oddaje zawartość treści w kolejnych, opisywanych tu latach istnienia pisma. To dlatego, że w 1965 roku periodyk miał już ugruntowaną formę i charakter. Opracowując dzieje „Warmii i Mazur”, pominąłem zakreslenie tła historycznego, gdyż zrobiłem to już wcześniej, opisując powstanie SSK „Pojezierze”². W tym artykule nie zajmuję się związkami twórców pisma z ówczesną władzą i służbami bezpieczeństwa. Te pierwsze relacje są oczywiste. Większość dziennikarzy „Warmii i Mazur”, w uwzględnionych tu latach, była związana z lokalnymi strukturami PZPR, mimo że niejednokrotnie popadała z nimi w konflikt³. Natomiast badanie związków ze służbami bezpieczeństwa jest domeną historyków Instytutu Pamięi Narodowej, na których pole badawcze autor nie chciał wkraczać. Wątki te byłyby warte opisanie w trakcie opracowywania pełnej monografii pisma, do której niniejszy artykuł jest jedynie przyczynkiem.

Jak zaznaczyłem, poruszonym przeze mnie tematem wcześniej zajmowała się Stanisława Badowska. Opublikowała nawet niewielką książkę zatytułowaną *Czasopismo „Warmia i Mazury” w latach 1955–1965. Zarys monograficzny*⁴. Jednakże badania, których podjęła się Badowska, z przyczyn obiektywnych nie objęły w pełni pierwszego okresu w dziejach pisma. Olsztyńska badaczka nie miała również dostępu do archiwaliów Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Wydziału Kultury i Nauki Komitetu Centralnego PZPR, jak również do akt Zarządu Głównego RSW „Prasa”. A te są bardzo istotnym źródłem historycznym, do którego zresztą sięgnął autor tego artykułu. Książka Badowskiej jest jednakże niezwykle cenna ze względu na fakt wykorzystania w niej przez autorkę materiałów pochodzących z nieistniejącego już archiwum czasopisma.

*

Pismo powstało z inicjatywy olsztyńskich środowisk dziennikarsko-literackich w maju 1955 roku jako miesięcznik o nazwie „Mazury i Warmia”. Było jednym z pierwszych periodyków społeczno-kulturalnych w kraju, na co wskazują akta Wydziału Kultury i Nauki Komitetu Centralnego PZPR⁵. Motorem tej inicjatywy byli Henryk Świącicki⁶ i Roman Kogucki. Obaj

² M. Wakar, *Nowe koncepcje kultury regionalnej i powstanie Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2005, nr 2(248), s. 241–251.

³ Wierny, aczkolwiek z natury rzeczy subiektywny obraz konfliktów redakcji z lokalną władzą daje dziennik ówczesnego pracownika redakcji pisma, prowadzony w 1956 roku. Zob. B. Gołębiowski, *Przeszłość staje cieniem. Notatnik październikowy '56*, Łomża 2007.

⁴ S. Badowska, dz. cyt.

⁵ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN] KC PZPR/237/VIII-142, *Notatka o pracy komisji powołanej do zbadania problemu terenowych pism kulturalno-społecznych z 21 czerwca 1955 roku*, s. 16–18, 24–25.

⁶ W miesięczniku „Nadodrze” (1971, nr 11, s. 8) znajduje się tekst Krzysztofa Kościęszy *Czasopisma regionalne*. Opisuując „Warmię i Mazury”, autor popełnił nieścisłość – podał, że założycielem pisma i jego pierwszym redaktorem był Jan Aleksander Król. Owszem, J.A. Król był pierwszym redaktorem „Warmii i Mazur” po zamianie członów nazwy i pisma na dwutygodnik w 1956 roku, ale inicjatorem, założycielem i pierwszym redaktorem był Henryk Świącicki.

pracowali wówczas w dodatku do „Głosu Olsztyńskiego” – „Świat i My”. To Świąćicki właśnie, już w połowie 1954 roku, wystąpił (za pośrednictwem Wydziału Kultury WRN) do ówczesnego Ministra Kultury i Sztuki Włodzimierza Sokorskiego z memoriałem dotyczącym potrzeby powołania w województwie olsztyńskim miesięcznika społeczno-kulturalnego. W tekście memoriału, opublikowanego 21 sierpnia 1954 roku na łamach dodatku „Świat i My”, można przeczytać:

Bogata, wielowymiarowa problematyka kultury i sztuki, historii uwspółcześionych zagadnień społeczno-kulturalnych Warmii i Mazur potrzebuje własnych rozwiązań i własnego indywidualnego kształtowania się. Ani „Głos Olsztyński”, ani radio, ani „Życie Olsztyńskie”, ani wreszcie „Słowo na Warmii i Mazurach” nie mogą w pełni uwzględnić tych założeń [...]. Nie wystarczą też przypadkowe i sporadyczne publikacje związane tematycznie z kulturą i sztuką regionu. Jedynie własne pismo kulturalno-społeczne pomogłoby w intensywnej ewolucji i własnym, swoistym kształtowaniu się regionalnej kultury, sztuki i nauki. Projektowane pismo nie tylko przyspieszyłoby dojrzewanie nowego środowiska publicystyczno-literackiego, ale pozwoliłoby zdecydowanie zerwać z ubogością i prymitywnością w bogatej problematyce miejscowej. Niezależnie od tego, wspomniany periodyk połączyłby – często niezorganizowany – wysiłek regionalnej kultury, sztuki, nauki i działaczy kulturalnych. Idzie wreszcie o to, aby powiedzieć pełniej i głośniejsz o wszystkim, co niepokoi, wzrusza i przeobraża nasz region [...]. Aby kształt naszej kultury i sztuki regionalnej nie zastygł w dotychczasowym rozwoju, aby nie szerniał jego blask, aby skuteczniej mogła ona walczyć o człowieka – potrzebny jej oręż, jakim jest pismo kulturalno-społeczne, pismo, które z gwałtowną niecierpliwością domaga się istnienia⁷.

Wydawania pisma podjął się Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Pierwotnie periodyk miał nosić tytuł „Pojezierze”, czego dowodem jest notatka prasowa zatytułowana „*Pojezierze*” już *wkrótce*. Przeczytać w niej można:

Już wkrótce ukaże się nowy miesięcznik społeczno-kulturalny regionu mazursko-warmińskiego „Pojezierze”. W pierwszym numerze pisma znajdują się między innymi wiersze J.M. Gisgesa, A. Rymkiewicza oraz fragment pasjonującej sztuki T. Gutowskiego pt. „Strona Polska”. Warto podkreślić, że całość tej niezwykle dramatycznej sztuki rozgrywa się w okresie plebiscytu na Warmii i Mazurach. Historii regionu poświęca swą pracę również A. Wakar. Nosi ona tytuł „Niektóre problemy pięćsetlecia”. W „Pojezierzu” ukażą się również opowiadania: K. Ruczyńskiego i W. Zameckiego. Rozwój miejscowej sztuki omawiają i postulują: L. Soliński i M. Korolkiewicz. Oto tylko niektóre pozycje nowego pisma Warmii i Mazur. Całość bogato ilustrowana. Cena: 2 zł⁸.

Proponowany tytuł nie spodobał się jednak któremuś z lokalnych dygnitarzy, który twierdził, że kojarzy on mu się z żabami⁹. Nazwę „Pojezierze”

⁷ H. Świąćicki, *Abymie szerniał blask*, „Świat i My”, dodatek tygodniowy do „Głosu Olsztyńskiego” 1954, nr 124, s. 1.

⁸ „*Pojezierze*” już *wkrótce*, „Głos Olsztyński” 1955, nr 94, s. 5.

⁹ W. Ogrodziński, *Wczoraj = historia*, „Warmia i Mazury” 1965, nr 10, s. 8.

przyjęło półtora roku później stowarzyszenie zainicjowane również przez Henryka Świącickiego.

Olsztyński literat, Józef Jacek Rojek, we wstępie do książki *Pióro i pamięć*¹⁰ uwypukla wagę fenomenu, jakim było powstanie regionalnego pisma społeczno-kulturalnego, wiążąc ten fakt z założeniem oddziału Związku Literatów Polskich w Olsztynie (oddział ZLP zawiązał się w trakcie Literackich Dni Olsztyna, które odbyły się na zamku w dniach 14–15 lipca 1955 roku). Na kartach wspomnianej książki pisze:

[Powstał periodyk], który otworzył swe łamy dla pisarzy i debiutantów, zapoczątkował ruch recenzyjny i krytyczny. Stał się ponadto współorganizatorem wielu konkursów literackich oraz ważkim etapem konsolidacji życia literackiego olsztyńskiego środowiska pisarskiego¹¹.

Pismo, wówczas miesięcznik¹², nie spełniło jednak w pełni oczekiwań lokalnego środowiska humanistycznego i w pierwszej połowie 1956 roku zaczęło ukazywać się jako dwutygodnik pod zmienionym tytułem: „Warmia i Mazury”. Periodyk odciął się od tradycji swego poprzednika, nie tylko zmieniając człony tytułu. Zaczęto nową numerację, zmienił się format¹³, objętość i wydawca (Olsztyńskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”). Pozostał stary nakład (5000 egzemplarzy) i cena (2 zł). Redaktorem naczelnym został 15 kwietnia 1956 roku przybyły z Warszawy Jan Aleksander Król – znany dziennikarz, działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i poseł ziemi olsztyńskiej z ramienia tej partii. Wraz z nim przyjechało trzech absolwentów polonistyki, historii i socjologii Uniwersytetu Warszawskiego: Bronisław Gołębiowski, Tadeusz Kopel i Zdzisław Grzelak. Świącicki objął na krótko stanowisko sekretarza redakcji (szybko został zastąpiony przez Bronisława Gołębiowskiego¹⁴), a ze starego składu pozostali ponadto Krystyna Garwolińska i Roman Kogucki. Do końca 1956 roku skład redakcji uzupełnili: Andrzej Wakar, Henryk Panas, Walter Późny, Stanisław Sawicki i Bohdan Kurowski. Tym razem pismo, pretendując do bycia trybuną w rodzaju „Po prostu”, natrafiło na opór lokalnych władz. Bronisław Gołębiowski, w swym notatniku z 1956 roku, zanotował wypowiedź wojewody Zbigniewa Januszko: „Jeszcze »Warmia i Mazury« zobaczy, co to jest władza i że ja potrafię z władzy skorzystać”¹⁵.

W związku z taką atmosferą zespół redakcyjny powoli się wykruszył. Jan Aleksander Król wyjechał z Olsztyna po ukazaniu się trzeciego numeru za rok 1957. Zaraz po nim odeszli kolejno¹⁶: Krystyna Garwolińska,

¹⁰ J.J. Rojek, *Pióro i Pamięć. 50-lecie Oddziału Związku Literatów Polskich 1955–2005*, Olsztyn 2005.

¹¹ Tamże, s. 8.

¹² Faktycznie wydawany raz na dwa miesiące.

¹³ Miesięcznik „Mazury i Warmia” ukazywał się w formacie 20x28,5 cm, zaś „Warmia i Mazury” 21x29 cm. Pismo w takim formacie ukazywało się do 1982 roku.

¹⁴ H. Panas, *Wśród mielizn pamięci*, „Warmia i Mazury” 1975, nr 5, s. 6–7.

¹⁵ B. Gołębiowski, dz. cyt., s. 87.

¹⁶ Kolejność podana za: S. Badowska, dz. cyt., s. 15.

Zdzisław Grzelak, Bronisław Gołębiowski, Tadeusz Kopel, Henryk Świącicki, Bohdan Kurowski¹⁷ i Ryszard Kogucki. Ich miejsce zajęli: Walter Późny (redaktor naczelny), Michał Frank, Bohdan Trzopek, Marian Wiśniewski i korektorka Lidia Wronka. W tym czasie poczytność dwutygodnika zmalała do tego stopnia, że kioski „Ruchu” zwracały znaczną część niesprzedanych egzemplarzy. W ciągu kilku miesięcy – od grudnia 1956 roku do maja 1957 roku – liczba zwrotów wzrosła z 20,7% do 37,6%¹⁸. Jeszcze dramatyczniejsze dane podaje Zarząd Główny RSW „Prasa” w liście do Biura Prasy KC PZPR:

Wiele dyskusji w środowiskach dziennikarskich i literackich wywołują pisma społeczno-kulturalne wydawane we Wrocławiu, Poznaniu, Olsztynie i Łodzi. Sytuacja ich przedstawia się następująco: [...] „Warmia i Mazury” posiada nakład około 4.000 egzemplarzy, z czego około 2.500 egz. prenumerują różne instytucje i indywidualni czytelnicy. W komisie pismo ma około 40 do 50% zwrotów. Deficyt roczny około 1.000.000 zł¹⁹.

Kłopoty pisma były wiązane między innymi z ukazaniem się na rynku prasowym tygodnika „Panorama Północy”, który w komercyjnej formie przybliżał czytelnikowi problematykę regionu. Zdecydowano się zatem od dziesiątego numeru z 19 maja 1957 roku przekształcić tytuł w tygodnik o objętości o połowę mniejszej. Podniesiono też jego nakład do 6000 egzemplarzy²⁰. W takiej formie ukazywał się jeszcze niespełna rok. Decyzja o zamknięciu niedochodowego periodyku zapadła w Warszawie 4 kwietnia 1958 roku²¹. Wtedy właśnie powstałe w październiku 1956 roku Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze” podjęło się dalszego finansowania pisma. Przystępując do wydawania periodyku, zarząd Stowarzyszenia zdecydował o powrocie do koncepcji miesięcznika poświęconego sprawom kulturalnym. Oczywiście, wszystkie te decyzje musiały być zatwierdzone przez władze partyjne. Świadectwem tego faktu są akta Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Przeczytać w nich można:

Na podstawie Uchwały Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR z miesiąca lutego 1959 roku tygodnik społeczno-kulturalny „Warmia i Mazury” został przekształcony na miesięcznik kulturalny.

W uchwale tej Egzekutywa poleciła wrócić do pierwotnej koncepcji miesięcznika. Wydawanie pisma zlecono SSK „Pojezierze”, a redagowanie

¹⁷ 27 października 1956 roku z inicjatywy Świącickiego zawiązało się SSK „Pojezierze”. Henryk Świącicki i Bohdan Kurowski odeszli, by z ramienia SSK „Pojezierze” tworzyć tygodnik „Panorama Północy”.

¹⁸ Załącznik nr 4 (tablica C) do Biuletynu Informacyjnego Sekretariatu KC, nr 41 z 3 VII 1957, w: *Materiały pomocnicze do historii dziennikarstwa Polski Ludowej*, t. XII, red. A. Słomkowska, przy współpracy D. Mikołajczyk-Grzelewskiej, Warszawa 1988, s. 229.

¹⁹ AAN, ZG RSW „Prasa” 11/247, *Pismo ZG RSW „Prasa” do tow. A. Starewicza z Biura Prasy KC PZPR z dnia 5 listopada 1957 roku*, s. 111–112.

²⁰ Od numeru 18 z 1957 roku.

²¹ AAN, ZG RSW „Prasa” 7/84, *Wniosek na Zarząd Działu Organizacji i Zatrudnienia w sprawie zmiany struktury organizacyjnej Olsztyńskiego Wydawnictwa Prasowego*, s. 39.

Henrykowi Panasowi (redaktor naczelny) i Andrzejowi Wakarowi (sekretarz redakcji). W redagowaniu pisma oprócz wymienionych uczestniczył Komitet Redakcyjny w składzie: Roman Kogucki, Bohdan Kurowski, Kazimierz Lewkowicz, Władysław Ogrodziński, Tadeusz Ostojski, Walter Późny, Gerard Skok, Hieronim Skurpski i Stanisław Szostakowski.

Ostatni numer tygodnika ukazał się 20 kwietnia 1958 roku, a pierwszy numer miesięcznika w maju tegoż roku²². Jednakże wedle akt Zarządu Głównego RSW „Prasa”, SSK „Pojezierze” stało się oficjalnie wydawcą pisma dopiero 30 czerwca 1958 roku²³, czyli prawie dwa miesiące od momentu, gdy Stowarzyszenie faktycznie objęło mecenat nad „Warmią i Mazurami”. Po tak zasadniczych zmianach z redakcji odeszli: Bogdan Trzopek, Marian Wiśniewski, Lidia Wronka i Michał Frank. Stowarzyszenie „Pojezierze”, podejmując się prowadzenia periodyku, zdecydowało, zgodnie z rozporządzeniem Wydziału Propagandy, powrócić do pierwotnej koncepcji pisma jako miesięcznika. Miał być on, jak „Mazury i Warmia”, poświęcony wyłącznie kulturze i sprawom regionu. Zmieniono rocznik i numerację, doliczono do niej bowiem „Mazury i Warmię”. Miesięcznik ukazał się jako numer 1 (86), rocznik czwarty. Jak zauważyła Badowska²⁴, popełniono błąd przy ogólnej numeracji, gdyż „Mazur i Warmii” ukazało się dziesięć numerów, a zatem pierwszy numer miesięcznika powinien nosić numer 87. Periodyk miał (jak poprzednio) format 21x29 cm, jego objętość wynosiła 32 strony, nakład 5000 egzemplarzy, a cena 5 złotych. Redakcja²⁵ mieściła się w Olsztynie przy ulicy Szrajbera 11. W swym opracowaniu Badowska, korzystając z nieistniejącego już dziś archiwum pisma, zwraca uwagę na fakt, że w trosce o sprzedaż czasopisma

zaprzeszano dotychczasowej praktyki rozprowadzania go przez agentury Państwowego Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”. Zaangażowano pracownika zajmującego się kolportażem, przechodząc w 80% na system prenumeraty²⁶.

Tym pracownikiem był „genialny akwizytor, p. Aleksander Maciejkiewicz, mianowany potem inspektorem kolportażu i propagandy. Gdyby nie on, pismo przestałoby wychodzić”²⁷. Nowością w piśmie były reklamy mieszczące się na trzeciej stronie okładki.

W numerze sierpniowym z 1958 roku kolegium redakcyjne podzieliło się na kolegium i komitet redakcyjny (ów komitet redakcyjny – jak stwier-

²² Archiwum Państwowe Olsztyn [dalej: APO] 1141/KW PZPR Wydz. Propagandy/2041, *Uwagi o miesięczniku „Warmia i Mazury” za okres od dnia 1 V 1958 roku, do dnia 31 V 1959 roku*, s. 1.

²³ AAN, ZG RSW „Prasa” 10/51, *Protokół z przeprowadzonej rewizji dokumentalnej w Olsztyńskim Wydawnictwie Prasowym w okresie od dnia 20 – do 27 października 1958*, s. 46.

²⁴ S. Badowska, dz. cyt., s. 16.

²⁵ Od maja 1957 roku.

²⁶ S. Badowska, dz. cyt., s. 16.

²⁷ H. Panas, *Wśród mielizn pamięci*, „Warmia i Mazury” 1975, nr 5, s. 7.

dził Władysław Ogrodziński²⁸ – faktycznie nie miał wpływu na charakter pisma; potrzebny był tylko po to, by firmować „Warmię i Mazury” znaczącymi nazwiskami). W skład kolegium weszli: Henryk Panas²⁹ (redaktor naczelny), Andrzej Wakar (sekretarz redakcji) i Stanisław Sawicki. Pozostali członkowie kolegium przeszli do komitetu redakcyjnego. W 1959 roku doszło do kolejnych zmian. Kolegium redakcyjne pomniejszyło się o jednego członka – był nim Stanisław Sawicki. Natomiast z komitetu redakcyjnego odszedł Jan Boenigk. Jego miejsce zajął zasłużony zecer, Kazimierz Lewkowicz³⁰. W tym samym roku wprowadzono stałą rubrykę: „Elbląg – sprawy i problemy”, zajmującą cztery strony każdego numeru miesięcznika³¹. Wraz z nią utworzono stały etat sekretarza redakcji w Elblągu. Na to stanowisko powołano Jerzego Jana Kolendo, w późniejszym czasie płodnego prozaika. Rok później rubryka zmieniła nazwę i objętość. Jako „Zapiski elbląskie” zmniejszyła się stopniowo do jednej strony.

Również od 1959 roku nakład miesięcznika zmalał do 4000 egzemplarzy, a od ósmego numeru cena periodyku spadła do 4 złotych. W 1959 roku pismo nie zamieszczało reklam. Polityka redakcyjna zmieniła się szybko, bo już od 1960 roku zwiększono nakład pisma do 5000 egzemplarzy, a cztery miesiące później wzrósł on do 6000 egzemplarzy. Od tego momentu nakład wykazywał jedynie niewielkie wahania pomiędzy 6000 a 6500 egzemplarzy. Powrócono też do publikowania reklam. Początkowo zajmowały powierzchnię od jednej do dwóch stron i znajdowały się na drugiej, trzeciej lub czwartej stronie okładki. W kolejnych latach wielkość powierzchni reklamowej zwiększała się. Od 1961 roku zajmowała ona cztery strony (ostatnią stroną oraz drugą, trzecią i czwartą stroną okładki). W latach 1962–1963 reklamy zajmowały już pięć stron (dwie ostatnie strony oraz drugą, trzecią i czwartą stroną okładki). Od 1964 roku umieszczano je na ostatniej stronie pisma i dwu ostatnich stronach okładki powiększonych o „skrzydełko”, co łącznie dawało powierzchnię czterech stron.

Często zmieniająca się, zwłaszcza w latach pięćdziesiątych, forma pisma stała się źródłem krytyki. W 1959 roku nieznaną autor sformułował ją w następujących słowach:

W porównaniu z innymi pismami współcześnie wychodzącymi w Polsce „Warmia i Mazury” są chyba jedynym pismem zmieniającym, co chwilę, swą wianietę. Czy nie odbija się to na kosztach własnych? Czy jest proporcjonalne do wzrostu zainteresowania pismem? [...] Obawiam się, że nie. Zdaje mi się, że

²⁸ Rozmowa z Władysławem Ogrodzińskim przeprowadzona 5 marca 2007 roku – nagranie w archiwum autora.

²⁹ Henryk Panas pełnił tę funkcję do 1971 roku. Gdy odszedł na emeryturę, redaktorem naczelnym „Warmii i Mazur” byli kolejno: Gerard Skok (1971–1977) i Tadeusz Willan (1977–1989).

³⁰ Był on członkiem kolegium dość krótko, gdyż zmarł w listopadzie 1960 roku.

³¹ Cztery strony, czyli około połowy każdego numeru.

sprawa okładek jest poniekąd symbolem niezdecydowania redakcji. I to nie tylko w dziedzinie szaty graficznej³².

Zmiany dotyczyły formy, ale i zespołu redagującego pismo. W 1961 roku komitet redakcyjny przemianowano na Radę Redakcyjną, w skład której weszli: Władysław Ogrodziński, Klemens Oleksik, Hieronim Skurpski i Stanisław Szostakowski. Rok później do Rady dołączył Jerzy Jan Kolendo. W 1963 roku redakcja przeniosła się do budynku przy alei Zwycięstwa 32 (dziś aleja Piłsudskiego). Od numeru 5/1963 zmniejszono objętość pisma do 24 stron. W takim kształcie pismo ukazywało się przez wszystkie kolejne lata (pomijając rok 1966, w którym objętość wahała się pomiędzy 20 a 24 strony), w których periodyk wydawany był przez SSK „Pojezierze”. Od numeru 9/1963 odszedł z redakcji Andrzej Wakar, jedyny, który pracował w piśmie bez przerwy od 1956 roku. Zarząd „Pojezierza” przydzielił go do kierowania Działem Wydawniczym Stowarzyszenia. Wówczas sekretarzem redakcji została (w miejsce Wakara) Halina Kurowska, która przeszła do miesięcznika z „Panoramy Północy”. Do redakcji dołączyli także: Jerzy Lewandowski (dziennikarz „Głosu Olsztyńskiego”), Jerzy Sokołowski (debiutujący poeta) i Barbara Lis-Romańczukowa (grafik). Była to jednakże już zupełnie inna epoka w dziejach pisma.

Prężny, ambitny i przede wszystkim samowystarczalny (w sensie finansowym) miesięcznik społeczno-kulturalny był zjawiskiem na owe czasy nietypowym. Wydawany i dystrybuowany przez niezależne od struktur partyjnych Stowarzyszenie, budził ich nieufność. Pierwsze „czarne chmury” zawisły nad Stowarzyszeniem, a zatem również nad wydawanym przez nie periodykiem, już w 1960 roku. Wówczas delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Olsztynie uznała, że „Pojezierze” – właściciel „Warmii i Mazur”,

było wykorzystywane przez niektóre osoby do osiągania korzyści materialnych w drodze łamania w sposób jak najbardziej jaskrawy podstawowych zasad legalności, rzetelności, celowości i gospodarności w wydatkowaniu pieniędzy społecznych³³.

Na podstawie takich stwierdzeń Wydział Propagandy KW PZPR w Olsztynie zaproponował, by między innymi przekazać miesięcznik „Warmia i Mazury” w administrację RSW „Prasa”. Doszło do tego dopiero siedem lat później, ale po tym właśnie stwierdzeniu NIK oddano RSW „Prasie” drugie pismo „Pojezierza” – „Panoramę Północy”.

Po raz kolejny miesięcznik społeczno-kulturalny postanowiono odebrać „Pojezierzu” w 1966 roku. Naciski z zewnątrz doprowadziły Zarząd Główny Stowarzyszenia do podjęcia uchwały dotyczącej przekazania uprawnień

³² APO 1141/Wydz. Propagandy KW PZPR/2041, *Próba oceny miesięcznika „Warmia i Mazury” w roku 1959* (brak paginacji).

³³ APO 1141/KW PZPR Wydz. Propagandy/ 2127, *Wnioski w sprawie Stowarzyszenia „Pojezierze” z dnia 6 grudnia 1960 roku* (brak paginacji).

wydawniczych miesięcznika „Warmia i Mazury”³⁴. Na jej mocy periodyk miał zostać oddany (co się faktycznie wydarzyło) Olsztyńskiemu Wydawnictwu Prasowemu RSW „Prasa”. 1 stycznia 1967 roku Zarząd Stowarzyszenia powołał, na mocy tej uchwały, komisję mającą przygotować projekt umowy z RSW. W jej skład weszli: Bohdan Kurowski, Władysław Ogrodziński, Henryk Panas i Gerard Skok. Ostatni z wymienionych był wówczas nie tylko członkiem redakcji i Zarządu Głównego SSK „Pojezierze”, ale również dyrektorem Olsztyńskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”. Fakt ten, przy konieczności przekazania pisma, stwarzał dogodne warunki spisania pojednawczej umowy. Zwłaszcza że Zarząd Główny RSW „Prasa” do jej zawarcia wyznaczył właśnie Gerarda Skoka³⁵.

Umowę o przekazaniu miesięcznika „Warmia i Mazury” zawarto 14 stycznia 1967 roku³⁶. W imieniu SSK „Pojezierze” podpisali ją: prezes – Hieronim Skurpski, sekretarz Edmund Wojnowski i skarbnik – Tadeusz Lasikowski; w imieniu Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” – Gerard Skok. Na jej mocy RSW przejmowało pismo 1 stycznia 1967 roku (czyli wstecznie do podpisanej umowy). W paragrafie trzecim umowy zaznaczono, że czasopismo zachowa dotychczasowy charakter miesięcznika oraz zostanie nadal pismem Stowarzyszenia, co podkreślone będzie w stopce redakcyjnej. Jak stwierdzono dalej:

Wzmianka ta [iż jest to pismo „Pojezierza” – M. W.] nie rodzi jednak żadnych zobowiązań Stowarzyszenia wobec osób trzecich z tytułu treści zamieszczanych w czasopiśmie, za które całkowicie odpowiedzialność ponosić będzie Wydawnictwo³⁷.

Poza zachowaniem czysto nominalnego związku „Warmii i Mazur” ze Stowarzyszeniem, umowa zawarta z RSW „Prasa” gwarantowała w punkcie trzecim, trzeciego paragrafu:

Nadsyłane przez Zarząd Stowarzyszenia komunikaty i informacje o działalności Stowarzyszenia będą zamieszczane w miesięczniku bezpłatnie. Jednakże za treść materiałów tego rodzaju odpowiedzialność cywilno-prawną wobec osób trzecich ponosić będzie Stowarzyszenie³⁸.

W czasach, gdy papier był ściśle reglamentowany, ważny był zapis zawarty w paragrafie siódmym opisywanej umowy. Stwierdzono w nim, że nie dość, iż Stowarzyszenie zrzeka się przydziału papieru dla przekazanego pisma, to jeszcze ma niezwłocznie po podpisaniu umowy przekazać posiadany na ten cel zapas. Dodatkowo Stowarzyszenie zobowiązało się oddać

³⁴ APO 1267/KW PZPR Wyzd. Propagandy/11, *Uchwała Zarządu Głównego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze” z dnia 9 grudnia 1966 roku* (brak paginacji).

³⁵ APO 1267/KW PZPR Wyzd. Propagandy/11, *Pełnomocnictwo nadane obywatelowi Gerardowi Skokowi przez ZG RSW „Prasa” dnia 9 stycznia 1967 roku* (brak paginacji).

³⁶ APO 1267/KW PZPR Wyzd. Propagandy/11, *Umowa dotycząca przekazania RSW „Prasie” miesięcznika „Warmia i Mazury” z dnia 14 stycznia 1967 roku* (brak paginacji).

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

Olsztyńskiemu Wydawnictwu Prasowemu RSW „Prasa” w podnajem, na czas nieokreślony, dotychczasowy lokal redakcji³⁹.

Przekazanie miesięcznika „Warmia i Mazury” monopolistycznemu wydawcy nie miało zasadniczego wpływu na charakter pisma. Ukazywał się on w podobnej formie do 1982 roku, kiedy periodyk stał się ponownie dwutygodnikiem. Z taką częstotliwością kolportowany był do zamknięcia redakcji w 1990 roku. Fakt odebrania „Pojezierzu” drugiego⁴⁰ pisma zamknął istotny etap w działalności Stowarzyszenia, które pierwotnie związało się przecież po to, by być wydawcą prasowym. Choć przekazanie pisma nie miało wpływu na jego późniejszy kształt, to podkreślić trzeba, że właśnie w czasie, gdy jego wydawcą było „Pojezierze”, w pełni skryształizował się charakter periodyku.

*

Redakcja „Warmii i Mazur” po pierwszych latach eksperymentów wypracowała sobie specyficzny charakter i klarowną strukturę organizacyjną. Jak w każdym profesjonalnym zespole tworzącym pismo członkowie redakcji mieli stanowiska, którym przypisane były jasno określone obowiązki. Schemat organizacyjny redakcji najklarowniej prezentuje diagram pochodzący z archiwaliów Zarządu Głównego RSW „Prasa”⁴¹ (rys. 1). Czołową funkcję pełnił redaktor naczelny i społeczne kolegium redakcyjne (komitet redakcyjny). Kolegium (komitet) firmowało niejako pismo, nie mieszając się do spraw redakcyjnych. Pełniło ono jednakże pieczę nad utrzymaniem ustalonej linii pisma jako miesięcznika kulturalnego, poświęconego sprawom regionu. Faktycznie kierownictwo i pełna odpowiedzialność spoczywały na redaktorze naczelnym. W zakresie jego obowiązków⁴² leżało kierowanie całością zespołu, podejmowanie decyzji personalnych i czuwanie nad prawidłowością prowadzenia gospodarki finansowej. Obok tego naczelny zatwierdzał plany poszczególnych numerów, akceptował materiały do druku i przewodniczył codziennym zebraniom zespołu. Jako szef redakcji ponosił odpowiedzialność za prawidłową linię polityczną i poziom merytoryczny „Warmii i Mazur”.

Nad prawidłowością wykonania dyrektyw szefa zespołu czuwał sekretarz. Do niego należało organizowanie pracy w redakcji, redakcyjne przygotowanie pisma do druku i czuwanie nad tokiem produkcyjnym poszczególnych numerów miesięcznika. Podczas nieobecności redaktora naczelnego sekretarz pełnił dodatkowo wszystkie jego obowiązki. Obok tego

³⁹ Co zapisano w punkcie pierwszym paragrafu ósmego opisywanej umowy.

⁴⁰ Pierwszym pismem odebrany „Pojezierzu” była „Panorama Północy”. Więcej na ten temat w rozdziale czwartym dysertacji doktorskiej Marcina Wakara, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Bronisława Gołębiowskiego *Działalność Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze” w latach 1956–1989. Uwarunkowania społeczno-polityczne i kulturowe*, Warszawa 2008 (maszynopis w zbiorach Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego).

⁴¹ AAN, ZG RSW „Prasa” 7/84, *Schemat organizacyjny redakcji „Warmii i Mazur”*, s. 67.

⁴² AAN, ZG RSW „Prasa” 7/84, *Redakcja „Warmia i Mazury”*, s. 64–66.

musiał koordynować pracę dwu pionów: technicznego i merytorycznego. Pion techniczny tworzył: sekretariat, redaktor techniczny i korekta, merytoryczny zaś działy: literacki, publicystyki i kulturalny, a także dział łączności z czytelnikami oraz propagandy. W archiwalnym diagramie nie uwzględniono piątego działu, bez którego żadne wydawnictwo prasowe nie ma racji bytu: działu graficznego (fotografii i grafiki).

Pion merytoryczny tworzył zawartość pisma. Analiza treści zawartych w „Warmii i Mazurach” daje zdecydowanie pełniejszy obraz periodyku niż same jego dzieje.

Publicystyka społeczno-polityczna w „Mazurach i Warmii” prezentowała się bardzo słabo. Związane było to z częstotliwością wydawania miesięcznika, który faktycznie ukazywał się co dwa miesiące. Opublikowane z tak znacznym opóźnieniem teksty publicystyczne traciły na ważności. Z tego powodu na łamach „Mazur i Warmii” ukazało się dosłownie kilka reportaży, spośród których wymienić można tekst Krystyny Garwolińskiej zatytułowany *Na tematy Z.*⁴³; jak stwierdziła Badowska⁴⁴, wywołał on wiele dyskusji i przyczynił się do powołania Klubu Młodej Inteligencji w Szczytnie („Z” rozszyfrowane zostało jako Szczytno). Obok nich w miesięczniku znalazło się kilkanaście artykułów mających charakter czysto informacyjny. Do publicystyki społeczno-politycznej zaliczyć też trzeba drobne felietony pisane głównie przez Krystynę Garwolińską, Henryka Święcickiego i Romana Koguckiego.

W przeciwieństwie do tego typu publikacji, „Mazury i Warmia” sporo miejsca poświęcały literaturze regionalnej. Publikowano głównie wiersze i opowiadania, czasem fragmenty książek czy sztuk dramatycznych. Pisali przede wszystkim młodzi twórcy z Olsztyna, między innymi: Maryna Okęcka, Witold Piechocki, Witold Zamecki i Leszek Jucewicz. Obok nich swoje teksty zamieszczali pisarze ludowi pochodzenia autochtonicznego. Wymienić tu należy: Michała Lengowskiego, Marię Zientarę-Malewską, Alojzego Śliwę i Teofila Ruczyńskiego. Z najważniejszych autorów rangi ogólnopolskiej w miesięczniku publikowali: Mieczysław Jastrun, Jan Maria Gisges, Eugeniusz Paukszta czy wreszcie Jerzy Putrament. Tych autorów redakcja pozyskała, nawiązując kontakt z Klubem Przyjaciół Warmii i Mazur istniejącym przy Związku Literatów Polskich⁴⁵. Do ciekawszych tekstów literackich, które ukazały się na łamach miesięcznika wydawanego przez Wydział Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej, należy opowiadanie *Blizna*⁴⁶ autorstwa Henryka Panasa, nieznanego wówczas ani w środowisku literackim, ani dziennikarskim. Zdobyło ono pierwszą nagrodę w konkursie zorganizowanym z okazji dziesięciolecia „wyzwolenia” Warmii i Mazur. Tematem opowiadania jest dramat wewnętrzny niemieckiego Mazura

⁴³ K. Garwolińska, *Na tematy Z.*, „Mazury i Warmia” 1955, nr 6, s. 150.

⁴⁴ S. Badowska, dz. cyt., s. 19.

⁴⁵ Tamże, s. 31.

⁴⁶ H. Panas, *Blizna*, „Mazury i Warmia” 1955, nr 6, s. 157.

hitlerowca, którego syn, pod wpływem miłości do Polki, porzuca odwetowe ideały swego ojca.

Obok tekstów literackich poczesne miejsce w „Mazurach i Warmii” zajmowały artykuły historyczne, biografie i wspomnienia Polaków żyjących w Prusach Wschodnich. Spośród pierwszych wymienić należy cykl artykułów opisujących prasę polskojęzyczną na Mazurach, w okresie od jej początku w XVIII wieku aż do II wojny światowej. Autorem cyklu był Władysław Chojnacki. Obok niego sporo tekstów historycznych opublikowali Emilia Sukertowa-Biedrawina i Andrzej Wakar. Z tekstów biograficznych, stanowiących interesujące uzupełnienie dziejów Warmii i Mazur, wymienić trzeba opracowania dotyczące Johanna Gottfrieda Herdera, Antoniego Blanka, Henryka Nitschmanna, Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza czy wreszcie autora muzyki do hymnu Warmii, Feliksa Nowowiejskiego. W „Mazurach i Warmii” znalazły się także wspomnienia: Jana Baczewskiego, Jana Boenigka i Emilii Sukertowej-Biedrawiny. Wszystkie dotyczyły okresu sprzed 1945 roku.

Po objęciu fotela redaktora naczelnego przez Jana Aleksandra Króla diametralne zmiany zaszły nie tylko w składzie redakcji. Dwutygodnik „Warmia i Mazury” wysunął na pierwszy plan publicystykę społeczno-polityczną. Motorem dla dziennikarzy były z pewnością zmiany idące wraz z „polską rewolucją październikową”, które dały możliwość swobodnej (do pewnego stopnia!) wypowiedzi prasowej. Większość artykułów ukazujących się w okresie od kwietnia 1956 roku do czerwca 1958 roku, czyli w czasie, gdy „Warmię i Mazury” wydawała RSW „Prasa”, dotyczyła problematyki ludności autochtonicznej. Przypomnieć należy tu artykuły Bohdana Wilamowskiego, takie jak na przykład *W dziesięcioleciu – nieobecni*⁴⁷, w którym autor zwrócił uwagę na nieobecność młodzieży miejscowego pochodzenia w edukacji. Ważnym tekstem, przybliżającym czytelnikowi rozczarowania, jakie spotkały Warmiaków i Mazurów po przyłączeniu ich ziem do Polski, był artykuł Stanisława Sulimy (Władysława Ogrodzińskiego) zatytułowany *Jeden z najcichszych smutków*⁴⁸.

W „Warmii i Mazurach” pojawiło się też wiele artykułów na tematy gospodarcze. Już pierwszy numer dwutygodnika otwierał tekst Bronisława Gołębiowskiego *Nic o nas bez nas*⁴⁹. Publicysta omawiał w nim błędy, jakie popełniono w wiejskiej spółdzielczości handlowej (na przykładzie województwa olsztyńskiego). Stwierdził, że spółdzielczość ta została przekształcona w przedsiębiorstwa na wół państwowe, w biurokratyczne instytucje hamujące ruch społeczny. O sposobach naprawy spółdzielczości produkcyjnej pisał w tym samym numerze dwutygodnika Dyzma Gałaj⁵⁰. W swym tekście postulował między innymi wprowadzenie na wsi współzawodni-

⁴⁷ B. Wilamowski, *W dziesięcioleciu – nieobecni*, „Warmia i Mazury” 1956, nr 6, s. 1.

⁴⁸ S. Sulima, *Jeden z najcichszych smutków*, „Warmia i Mazury” 1956, nr 10, s. 3.

⁴⁹ B. Gołębiowski, *Nic o nas bez nas*, „Warmia i Mazury” 1956, nr 1, s. 1, 10.

⁵⁰ D. Gałaj, *Kilka propozycji w sprawie rozwoju spółdzielni produkcyjnych*, „Warmia i Mazury” 1956, nr 1, s. 9.

ctwa, które miałyby systemem nagród zdeterminować rozwój spółdzielczej produkcji. Obok wyżej wymienionych tematy gospodarcze na łamach pisma poruszali także przedstawiciele władzy. Wymienić należy chociażby artykuł przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Zbigniewa Januszko *O terenowych budżetach i planach gospodarczych*⁵¹. Na szczególną uwagę zasługują wyjątkowo śmiałe teksty Jana Aleksandra Króla, takie jak *O program aktywizacji woj. olsztyńskiego*⁵² czy *Zwracam się do ob. Przewodniczącego!*⁵³. Za ich pośrednictwem redaktor naczelny „Warmii i Mazur” wyrzucał władzy jej błędy, niekompetencję i brak perspektywicznych metod rozwiązania narosłych w województwie problemów. Na łamach dwutygodnika społeczno-kulturalnego szeroki oddźwięk znalazły też wydarzenia październikowe. Przypomnieć należy artykuł Krystyny Garwolińskiej i Tadeusza Kopela zatytułowany *Dotarło i do Olsztyna*⁵⁴. Rozwój swobodnej i śmiałej krytyki na łamach prasy, zagwarantowany uchwałą VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, szybko okazał się fikcją mającą na celu uspokojenie rewolucyjnych nastrojów w społeczeństwie. W trzecim i czwartym numerze „Warmii i Mazur” za rok 1957⁵⁵ ukazały się dwa artykuły Bohdana Kurowskiego pod wspólnym tytułem *Śladami bosych stóp*⁵⁶. Autor poruszył w nich kwestię repatriacji ze Związku Radzieckiego oraz omówił trudną sytuację materialną przesiedleńców w Olsztynie. Teksty rozpętały niemałą burzę i odbiły się echem w samym Komitecie Centralnym, czego świadectwem są *Materiały o przejawach rewizjonizmu i błędach politycznych w prasie (za okres I–II 1957)*⁵⁷, znajdujące się w warszawskim Archiwum Akt Nowych. Napisano w nich między innymi, że „stanowią one [artykuły Kurowskiego – M. W.] bardzo jątrzący materiał dla podsycania nastrojów antyradzieckich”⁵⁸.

Od momentu, gdy w kwietniu 1957 roku redaktorem naczelnym „Warmii i Mazur” został Bohdan Wilamowski, publicystka zaczęła się stopniowo kurczyć, ustępując miejsca sprawom kultury i historii regionu.

Choć w opisywanym okresie ukazywało się zdecydowanie mniej utworów literackich niż w pierwszym roczniku pisma, to na łamy periodyku weszły teksty autorów zagranicznych, przede wszystkim niemieckich. Redakcja tym sposobem dążyła do pokazania innych, antyfaszystowskich Niemiec, co miało ułatwić kontakty pomiędzy ludnością autochtoniczną

⁵¹ Z. Januszko, *O terenowych budżetach i planach gospodarczych*, „Warmia i Mazury” 1956, nr 5, s. 3.

⁵² J.A. Król, *O program aktywizacji województwa*, „Warmia i Mazury” 1956, nr 13, s. 1, 4.

⁵³ Tenże, *Zwracam się do ob. Przewodniczącego*, „Warmia i Mazury” 1956, nr 17, s. 7.

⁵⁴ K. Garwolińska, T. Kopel, *Dotarło i do Olsztyna*, „Warmia i Mazury” 1956, nr 14, s. 1.

⁵⁵ *O sytuacji politycznej i gospodarczej kraju i zadaniach Partii – Uchwała VII Plenum KC PZPR*, „Życie Olsztyńskie” 1956, nr 182, s. 4.

⁵⁶ B. Kurowski, *Śladami bosych stóp*, „Warmia i Mazury” 1957, nr 3, s. 3; „Warmia i Mazury” 1957, nr 4, s. 3.

⁵⁷ AAN KC PZPR, Wydz. Propagandy, 237/XIX-90, *Materiały o przejawach rewizjonizmu i błędach politycznych w prasie (za okres I–II 1957)*, s. 23.

⁵⁸ Tamże.

i napływową. W roczniku 1956 wydrukowano więc teksty autorstwa między innymi Johanna Roberta Bechera, Bertolda Brechta, Reinera Müllera czy Heinricha Bölla. Obok nich publikowano pisarzy rosyjskich i radzieckich, takich jak: Siergiej Jesienin, Stiepan Szczypaczew czy Władimir Ługowski. W tym samym roczniku pisma znalazły się także wiersze, wyróżnionego wówczas nagrodą Nobla, Juana Ramona Jimeneza.

W 1957 roku redakcja, w miejsce niemieckiej, sporo uwagi poświęciła literaturze zachodniej. Na łamach „Warmii i Mazur” ukazały się wówczas opowiadania pisarzy takich, jak: James Joyce, William Saroyan czy Ernest Hemingway. Oczywiście, nie zbrakło miejsca dla literatury rodzimej. Spośród olsztyńskich twórców publikowali między innymi Marian Nikadon, Tadeusz Chruścielewski, Edward Matuszewski, Klemens Oleksik i – podobnie jak w poprzednich rocznikach – Henryk Panas. W roczniku 1956 znalazło się też opowiadanie Marka Hłaski *Odlatujemy w niebo*⁵⁹. Trzeba zauważyć, że teksty Hłaski, utrzymane w konwencji socrealistycznej, burzyły swą treścią wyidealizowany świat, tworzony przez partyjną propagandę. Był on autorem, który pisał o beznadziejności w socjalizmie, a to bulwersowało pewne kręgi opinii publicznej. Skandalizująca literatura zawsze pozytywnie odbijała się na liczbie sprzedanych egzemplarzy pisma. Warto przypomnieć, że raz jeszcze Hłasko publikował na łamach olsztyńskiej prasy. Rok później atmosfera, jaka roztaczała się wokół jego prozy, przyczyniła się do spektakularnego wejścia na ogólnopolski rynek innego pisma redagowanego w Olsztynie, tygodnika „Panorama Północy”.

W okresie kwiecień 1956 – kwiecień 1958 ze współczesnych poetów zaistnieli na łamach „Warmii i Mazur” Leopold Staff i Mieczysław Jastrun, publikując po jednym wierszu. Klasykę literatury polskiej reprezentował Cyprian Kamil Norwid. Autorem obecnym na łamach pisma był też Konstanty Ildefons Gałczyński.

Podobnie jak literatura, tak i historia została przesunięta na dalszy plan. Z ważniejszych tekstów ukazały się w tamtym czasie *Wspomnienia z lat 1916–1945* autorstwa Karola Małłka⁶⁰ i artykuły Bogusława Leśnodorskiego. Pojawiła się też rubryka „Antykwariat ilustrowany”, prezentująca wybrane fakty z okresu średniowiecza.

Gdy w maju 1958 roku mecenat nad pismem objęło SSK „Pojezierze”, powrócono do koncepcji miesięcznika regionalnego, poświęconego sprawom kultury. W takiej formule Stowarzyszenie wydawało periodyk do stycznia 1967 roku, kiedy został on przekazany OWP RSW „Prasa”. Od momentu, gdy „Warmia i Mazury” stały się pismem „Pojezierza”, publicystyka społeczno-polityczna zaczęła spełniać drugorzędną rolę. Większość pojawiających się artykułów miała jedynie charakter informacyjno-sprawozdawczy. Sporo zamieszania spowodował cykl reportaży z Kaliningradu autorstwa Andrzeja Wakara, wówczas nie tylko członka redakcji, ale również egzeku-

⁵⁹ M. Hłasko, *Odlatujemy w niebo*, „Warmia i Mazury” 1956, nr 2, s. 6.

⁶⁰ K. Małek, *Wspomnienia z lat 1916–1945*, „Warmia i Mazury” 1957, nr 8, s. 3.

tywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W poufnej notatce Wydziału Propagandy przeczytać można, że:

już pierwszy [artykuł – M. W.] z tego cyklu spowodował uwagi z naszej strony. Uważaliśmy, że niepotrzebnie wydrukowano pewne akapity, szczególnie ten, który traktował o urządzeniu mieszkań ludności kaliningradzkiej. W związku z tym WUKP szczegółowo przestudiował następny artykuł, w wyniku czego ingerowano na szereg sformułowań, a następnie je usunięto przed drukiem. Ostatnio WUKP zatrzymał trzeci artykuł z cyklu „Podróż do Kaliningradu” i po skonsultowaniu swoich uwag z Wydz. Prop. usunięto niektóre fragmenty z przedstawionych do kontroli kolumn „Warmii i Mazur”. W tym samym numerze WUKP zakwestionował inne, szkodliwe politycznie sformułowania, złożone do druku na kolumnie informacji (dotyczyły one także Kaliningradu). Jednocześnie otrzymaliśmy wiadomości, że Urząd Główny Kontroli Prasy ma szereg zastrzeżeń do wspomnianych artykułów red. A. Wakara, które wydrukowano w ostatnim numerze „Warmii i Mazur”. Według naszej oceny, reportaże o Kaliningradzie, przeznaczone do druku w „Warmii i Mazurach”, są szkodliwe z politycznego punktu widzenia⁶¹.

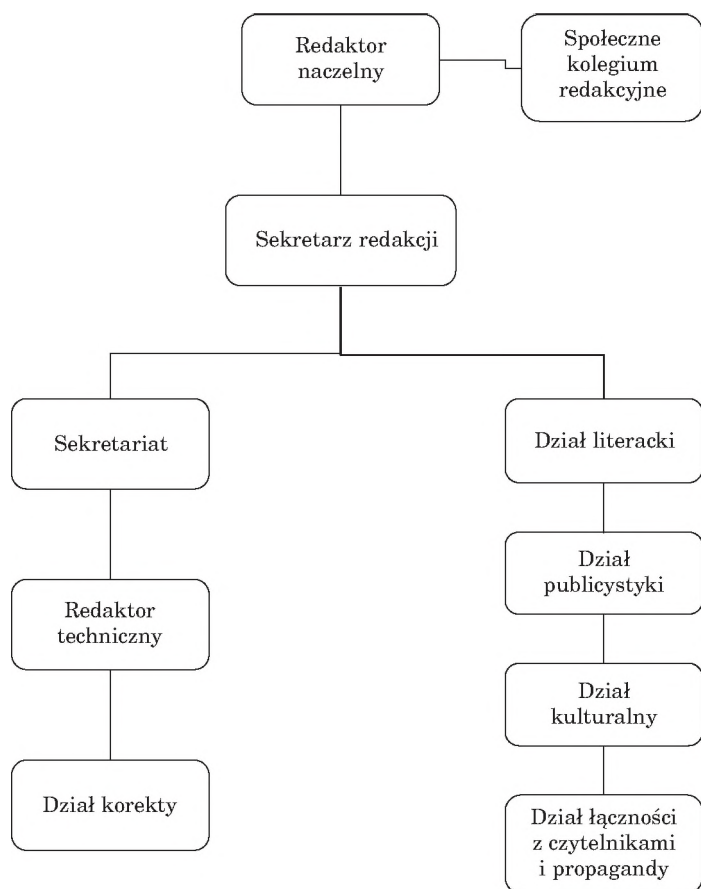
Z ważniejszych tekstów publicystycznych wymienić można artykuł Jana Gorazdy zatytułowany *Kiedy Elbląg odzyska swoje księgozbiory*⁶², dotyczący gorącego sporu pomiędzy miastem Elbląg a Biblioteką Główną Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Na przestrzeni dziewięciu lat, kiedy wydawcą miesięcznika było SSK „Pojezierze”, opublikowano już niewiele dużych artykułów dotyczących problemów gospodarczych, edukacyjnych i kulturalnych.

W latach 1958–1967 zdecydowaną większość publikowanych tekstów, można powiedzieć, trzon każdego numeru, stanowiły teksty literackie autorów związanych z regionem Warmii i Mazur. Obok uznanych już nazwisk, takich jak: Maria Zientara-Malewska, Michał Lengowski, Klemens Oleksik, Henryk Panas i wielu innych, publikowali debiutanci, między innymi Erwin Kruk, Stefan Połom i Jerzy Sokołowski. Ilość tekstów historycznych w tym okresie zwiększyła się w stosunku do czasu, gdy pismo ukazywało się jako dwutygodnik i tygodnik. Najwięcej opracowań pojawiło się w 1959 roku, w latach następnych procent tekstów historycznych, biograficznych i wspomnieniowych ustabilizował się, zajmując po literaturze najwięcej miejsca na łamach pisma. W 1958 roku teksty biograficzne ujęto w rubryce „Słownik Biograficzny Warmii i Mazur” – w tej formie ukazywały się one do 1961 roku. Kontynuowano też rubrykę „Antykwariat”, która przestała się ukazywać dopiero w 1962 roku. Obok autorów, którzy pisali w poprzednich rocznikach, pojawili się między innymi: Emil Adler, Romuald Odoj i Gustaw Leyding.

⁶¹ APO 1141/Wydz. Propagandy KW PZPR/2041, *Poufna notatka Wydziału Propagandy KW PZPR do sekretarza KW PZPR z dnia 20 października 1959 roku* (brak paginacji).

⁶² J. Gorazda, *Kiedy Elbląg odzyska swoje księgozbiory*, „Warmia i Mazury” 1960, nr 6, s. 10.



Schemat organizacyjny redakcji czasopisma „Warmia i Mazury”
Źródło: AAN, ZG RSW „Prasa” 1984, nr 7, s. 67.

Zaprezentowane w tym artykule dzieje „Warmii i Mazur” przypominają, że pismo narodziło się z odwilżowej (1955 rok), oddolnej inicjatywy lokalnej inteligencji. Długoletnia i skomplikowana walka o utrzymanie pisma jest świadectwem dojrzałości ówczesnego olsztyńskiego środowiska dziennikarskiego. Losy redakcji pokazują też pewną jej niezależność od władzy, mimo formalnych z nią powiązań. W owych zmaganiach o przetrwanie niesłychanie ważnym faktem było powołanie przez te same grupy olsztyńskiej inteligencji SSK „Pojezierze” i ilustrowanego magazynu „Panorama Północy”, co umożliwiło, w momencie groźby likwidacji „Warmii i Mazur”, przejęcie finansowania pisma. Drugim ważnym zjawiskiem w tej „batalii o przetrwanie” była duża elastyczność i możliwość zmian w składzie osobowym redakcji oraz takie sterowanie zawartością treściową pisma, by uzasadnić potrzebę kontynuacji jego wydawania przed niechętnymi władzami. Dzięki temu tytuł przetrwał dłużej niż jakakolwiek podobna, oddolna inicjatywa

okresu odwilży i października 1956 roku w kraju (Szczecin, Wrocław, Katowice, Rzeszów itd.).

Interesujący dla współczesnego badacza jest fakt, że w piśmie, z którego wyrosło Stowarzyszenie „Pojezierze”, periodyk przez wszystkie lata działalności będący trybuną całego regionalnego ruchu społeczno-kulturalnego na Warmii i Mazurach, nie opublikowano najmniejszej informacji o narodzinach SSK „Pojezierze”.

Summary

Socio-cultural magazine “Warmia i Mazury” in the years 1955–1967. Contribution to the monograph

In this article, the author presents the socio-cultural magazine “Warmia i Mazury” in the years 1955 – 1967. The selected period of time covers the origin of this journal (when it was named “Mazury i Warmia”) through its development, until the moment when it became fully formed. In the article, special attention has been brought to the description of a relationship between the magazine and the Socio-Cultural Association “Pojezierze”, established on the initiative of the same journalists.

The first pages of this article constitute the description of the creation of this regional periodical paper. Further on, the author portrays changes in the editorial staff, circulation and the form of the magazine during this twelve-year period. This part of the article is supplemented with an annex presenting the structure of the editorial office. The author also describes the organizational structure of “Warmia i Mazury”.

In this article, the author proves the thesis that the magazine created in Olsztyn was an absolutely grass-roots initiative, which derived from the local journalistic environment. He also portrays the relationships between the magazine’s editorial staff and the local communist party authorities.